

Peja (Slums Attack), Droga mistrza (feat. VNM &

Rapu Cyceron!

I tak spieniężał streetowy szajs!

Bo chociaż mieli za zero jak z Do Or Die Belo wjazd!

O życie gra prędzej Belus aniżeli Belly z Ryśkiem

Będąc mistrzem niszczył system jak Zdzisław Rychter

Żadne sumienie rapu na sumienie mam bliznę

Zdobywał skalpy martwych raperów puszczał cichcem

Zmęczony towarzystwem, najlepiej samotna przystań

Na drodze mistrza

Wystarczyła siła wyższa!

Się nie wywyższam

Bo ogarnął konkret

Suki widziały Suzuki

Nawet gdy byłem Romet

Lubię Romę i Colloseum, małe kafejki

Kocham żonę, spaceruję pod fontannę di trevi

Nie da się tego skrewić

Do głowy nic mi nie strzeli

Świat obłąkany jak Brevik,

Szołbiz uczciwy jak Deliś

Przeszłości relikty myśleli

Cancel na VIP liście

A co drugi chciał być mistrzem świata jak Eisenbichler